

Big Cyc, Ministrant edukacji (Lex Czarnek)

Ja oświaty nie ogarnę
Odkąd szkołą rządzi Czarnek
Panu Bogu dziś podzięka
Edukacja w dobrych rękach

To doprawdy wielka sztuka
Na piosenkach Martyniuka
Uczyć dzieci wrażliwości
I utwierdzać ich w polskości

By lewackie zgniłki prysły
Ma minister swe pomysły
Kiedy dziatwa niedowierza
Wcisnąć w książki im papieża

Co dziś ludzkie życie znaczy
Kościół dobrze wytłumaczy
Świetny sposób jest na wszystko
Ciągłe szukać komunistów

Edukacja ważna rzecz by rząd duszy w garści mieć
A nauka poszła w las musisz słuchać teraz nas

Nie potrzebna dzisiaj gumka
Kiedy ksiądz serwuje ciumka
A gdy chwyta przyrodzenie
Szybciej dziecko ma zbawienie

Nowy przedmiot się szykuje
„Życie razem z księdza ch#jem”
By nam Polska w siłę rosła
Jest potrzebny pan Jarosław

Taką mądrość czas przyswoić
By maturę w Polsce zrobić
To jest boski chyba cud
Ten minister to sam miód

Wielka Polska mu się marzy
A z bejzbolem mu do twarzy
Czyści umysł, zbiera śmieci
Żal mi tylko naszych dzieci